

przez Kany'ego, wydaje się być bardzo trafny. Pozwala on dość łatwo poruszać się w gąszczu treści traktatu. *Po drugiej*: lektura książki pozostawiła mnie z fundamentalnym pytaniem: czy interpretacja Autora monografii kładąca nacisk na teorię wewnętrznych „śladów

Trójcy” (analogia psychologiczna) jest adekwatna, szczególnie ze względu na fakt, iż – jak stwierdza Ayres – temat triad pojawia się zasadniczo jedynie w *De Trinitate*?

ks. Robert J. Woźniak

Gregory of Nyssa: Contra Eunomium II
red. Lenka Karfiková, Scot Douglass, Johannes Zachhuber
Brill, Leiden 2008, pp. 554, 246x170mm

Opracowanie składa się z dwóch zasadniczych segmentów: pierwszy to wartościowe tłumaczenie II księgi *Contra Eunomium* Grzegorza z Nyssy na język angielski (dokonane przez Stuarta Georga Halla); drugi zaś zawiera prace dotyczące głównej problematyki filozoficzno-teologicznej tejże części traktatu (podzielony na trzy części: wprowadzenie, komentarz i studia dodatkowe). Można zatem śmiało stwierdzić, iż książka to swoistego rodzaju przewodnik reprezentujący najnowszą wiedzę na wspomniany temat. Komentarze zawarte w pracy zostały przygotowane na spotkanie nysseńskich specjalistów, jakie odbyło się w Ołomuńcu w 2004 roku na zaproszenie Lenki Karfikovej. Było to 10 spotkanie z cyklu sympozjów poświęconych Grzegorzowi z Nyssy.

Zawartość drugiej części *Contra Eunomium* Grzegorza to próba zaproponowania spójnej, zarówno ze strony filozofii, jak i teologii, teorii języka. Idzie o taką teorię języka, która zdolna byłaby odpowiedzieć na fałszywą a pre-

zentowaną przez Eunomiusza. Czym jest język, jak odnosi się do opisywanej w nim rzeczywistości, jak możliwa jest relacja rzecz – słowo? Spór eunomiański jest prawdopodobnie jednym z pierwszych momentów wykształcania się systematycznej refleksji nad językiem i jego naturą. Od tej strony bywał jednak często zapomnianym sporem. Dopiero niedawne prace, szczególnie zaś monografia S. Douglass, na nowo pomogły odkryć wagę sporu w dziejach refleksji nad ludzkim słowem, jego zasięgiem, jego wewnętrzną mocą oraz nad jego ograniczonością.

Główne pytanie II księgi *Contra Eunomium* skierowane jest zatem pod adresem języka. Eunomiusz twierdził, opierając swój pogląd na przekonaniu o boskim rodowodzie języka, iż tajemnica odwiecznego Boga może być adekwatnie opowiedziana w pojęciach (*epinoai*), z których składa się każdy język. Te dwa założenia wspólnie poprowadziły go w kierunku radykalnej wersji subordynacjonistycznego arianizmu,

zwanego eunomianizmem: zrodzony Syn jest innym bytem niż niezrodzony Ojciec. Istnienie różnicy w teologicznym opisie Ojca i Syna opiera się na różnicy ludzkiego sposobu wypowiedzania się o Bogu. Słowa, pojęcia „niezrodzony” i „zrodzony” odsłaniają w ludzkim języku odwieczną różnicę bytową, która istnieje pomiędzy Ojcem i Synem. Z uzusu językowego Eunomiusz przechodzi łatwo do poziomu ontologicznego, przyznając pojęciom absolutne znaczenie w ludzkim poznaniu Boga.

Prezentowana praca wzbudzi zainteresowanie nie tylko teologów i filozofów (szczególnie tych zajmujących się językiem), ale również językoznawców i teoretyków języka. Każdy filozof znajdzie tu wiele interesujących uwag i faktów na temat natury relacji, jaka istnieje między nazywaniem a rzeczywistością. Filozof szybko odnajdzie te wszystkie wątki, w których poprzez spór o język i w nim samym odsłania się najgłębsza natura relacji poznawczej człowieka do świata. Początek debaty o języku, którego przykładem jest *Contra Eunomium*, to jednocześnie świadek sporu znacznie starszego i ważniejszego: o samą naturę rzeczy, o realizm i, nade wszystko, o prawdę. Językoznawcę interesować będą głównie pierwsze próby systematycznego, krytycznego podejścia do języka. Szczególnie dlatego, że pochodzą one z teologii, która przez wieki krytykowana była za brak rozumienia natury języka w jego istotnych ograniczeniach. Zapewne prezentowany zbiór najbardziej zainteresuje samych teologów, któ-

rzy – przyznajmy to śmiało – nieczęsto zaglądną na poletko języka od strony formalno-technicznej. Owszem, teologia to wiele sporów o pojęcia, ich znaczenie i zakres. Każdy student historii dogmatu szybko się może o tym przekonać. Jednak w teologii sam problem języka jako taki pojawia się niezmiernie rzadko. Spór z Eunomiuszem, tak dobrze udokumentowany w prezentowanej pracy, pokazuje jednak, iż kwestia języka stanowi jeden z głównych wątków zagadnienia Boga w ogóle. Zanim zapytamy o Boga sensownie, musimy zdać sobie sprawę z możliwości i natury języka, którym się posługujemy. Takie wstępne meta-ustawienie zagadnienia jest konieczne, jeśli w ogóle mamy zdawać sobie sprawę z istoty naszego teologicznego zapytywania i namysłu.

W całości pracy ważne jest *wprowadzenie*, na które składają się dwa obszernie studia autorstwa Theo Kobuscha i Basila Studera. Artykuł Kobuscha (*Epinoia. Świadomość ludzka w filozofii starożytnej*, s. 3–20) stanowi świetne nakreślenie szerszego, historyczno-filozoficznego horyzontu, w jaki wpisuje się Grzegorzowa teologia języka. Idąc za ciosem, tekst Studera opisuje znaczenie *epinoia* w teologii (*Historyczno-teologiczna podstawa Grzegorza z Nyssy nauki o epinoia*, s. 21–49). Oba teksty przedstawiają sprawę języka z dwóch różnych, choć nieobcych sobie, perspektyw. Studer dużo miejsca poświęca przedstawieniu swoiście teologicznych źródeł nysseńskiej nauki o nazwach, wskazując pierwszorzędnie na Ory-

genesa i jego systematykę tego pojęcia dokonaną w interakcji z Ireneuszem z Lyonu i Justynem. Perspektywa, która wyłania się z zestawienia powyższych artykułów, pozwala umiejscowić teologię języka Grzegorza w jej właściwej relacji zarówno do szerszego horyzontu filozofii, z której wyrasta, jak i do tradycji teologicznej specyfikującej ową szerszą perspektywę filozoficzną z punktu widzenia właściwego chrześcijańskiej teorii poznania Boga.

Praca zawiera ogółem 24 przyczynki o różnej objętości i wadze merytorycznej. Jako że przedstawienie ich wszystkich wykracza poza ramy niniejszej prezentacji, ograniczę się jedynie do wyczenia najistotniejszych kwestii podejmowanych przez poszczególnych autorów. I tak znajdują się wśród nich następujące zagadnienia: związek nieskończoności Boga z poznaniem w kontekście eschatologii (M. Ludlow), relacja języka Bożego do języka ludzkiego (A. Meredith), konceptualna natura tytułów chrystopologicznych (J. Zachhuber), odniesienie teologii pojęciowej do teologicznej wyobraźni

(E. Moutsopoulos, S. Douglas), nysseńska teoria teologii (A. Ojell). Już takie pobieżne wyliczenie tematów opracowań, jakie znajdują się w książce, wystarczy, aby szybko zorientować się, iż mamy tu do czynienia z pozycją niebywale istotną z teologicznego punktu widzenia. Walec książki nie ogranicza się bowiem jedynie do perspektywy historyczno-teologicznej, ale dotyczy również teologii systematycznej, która przecież nie jest zdolna obejść się bez perspektywy historycznej. Właśnie teolog systematyk wyniesie z lektury prezentowanej pozycji najwięcej konkretnych owoców. Prace w niej zawarte nie tylko opisują bowiem mały wycinek doktrynalnej historii chrześcijaństwa, lecz nade wszystko wprowadzają w samo serce chrześcijańskiej wiary w Boga, który mówi do nas o sobie, używając pojęć naszego ludzkiego języka. Co więcej, artykuły zawarte w książce wyraźnie pokazują, iż właśnie to boskie objawianie/objawianie się w ludzkim języku generuje ów język, stanowiąc rację jego bycia.

ks. Robert J. Woźniak

Ks. Kazimierz PEK MIC, *Deus semper maior. Teologiczny obraz Boga w mariologii polskiej XX wieku*, Lublin 2009, ss. 385

Ks. dr Kazimierz Pek (ur. 1964) jest marianinem, wieloletnim rektorem WSD Księży Marianów w Lublinie, adiunktem w Katedrze Mariologii na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Studia magister-

sko-licencjacko-doktoranckie odbywał w KUL pod kierunkiem prof. Stanisława C. Napiórkowskiego. Był dyrektorem i redaktorem naczelnym Wydawnictwa Księży Marianów w Warszawie, założycielem miesięcznika „Oremus”, współ-